

# Adam Krajewski, Słońce, Plaża

Wstałeś lewą nogą, co za pech  
Mimo wszystko nie poddawaj się  
Nie oglądaj się za siebie  
dzisiaj było a już nie jest  
czas rozpocząć nowy rozdział  
nowy dzień

za oknami słońce  
w sercu maj  
lato wzywa nas  
przygody czar  
pakuj się i już nie zwlekaj  
na tę chwilę możesz czekać  
może rok a może więcej ktoś to wie

słońce plaża  
twoje ciało mnie zniewala  
i morza szum i ptaków śpiew  
słońce plaża  
czas relaksu i zabawa  
czekałeś na to cały rok

słońce praży a na plaży tłum  
jest wspaniale rzekłbyś, nawet – cool  
nocą księżyc, gwiazdy świecą  
gdzieś w kafejkach cicho szepcą  
o miłości która swoje prawa ma

jest zabawa, niech ta chwila trwa  
nie będziemy spać, bo szkoda dnia  
pochodzimy gdzieś bez celu  
czas już wracać  
jak to, czemu?  
daję słowo: znów spotkamy się za rok!